Stur. Brandt Emil
Rzeźnik Pol. N. 101

1

4429

M. p. 8/III 1933

4429

Przywoz Brand Emil syn Jakóba i Karoliny. Mam lat 45 urodzony w Jelonkach, wyjechałem Warszawski. Mam żonę i 5 cioro dzieci. Zostałem powołany do wojska polskiego dnia 4/IX 1939. Dnia 17/IX 1939 przyjechałem do Równego z moim oddziałem. Po 24 godzinnym pobycie mego oddziału w Równym złapali nas i trzech Czerwonych i wzięli nas do niewoli. Po kilkunastu dniach ładowano nas do wagonu po 120 ludzi, a oficerowie byli od nas oddzieleni. Zawiedzili do Szypytówki i zpowrotem przysłali nas na polskie tereny. Pracowałem na Wołyniu w miejscowości Radziwiłłów przez dwa lata. Przed paru dniami wojny Sowiecko-niemieckiej, N.K.W.D. pędzili nas pieszo, przez dwadzieścia jeden dzień, przeciętnie

robiliśmy dziennie od 30-40 km. Po kilku dniach wędrówki, niemcy poczęli nas bombardować, zabitych było polaków 48 – 280 rannych, a bojcy rosyjski jeszcze użyli do nas broń. Wszystkich zabitych pochowaliśmy przy drodze w jednej mogile, a rannych Sowieci odwiedzili do szpitala, z nim przyszliśmy do Starego Bielska. Po amnestji 1941 wypuszczono nas z lagru i wstąpiłem do wojska polskiego. Z Bielskiego wyjechałem do Tocha i wyjechaliśmy do Fangejulu i z tem tęcza do Iranu.